

Prenumerata
w Radomiu rocz. rs. 4,
półrocz. rs. 2, kwart.
rs. 1, za odosłanie do
domu kwart. kop. 25.
Pośred. rocz. rs. 3,
półrocz. rs. 1 k. 50,
kwart. rs. 1 kop. 25.
za granicę kwart. rs.
2 k. 50. Numer poje-
dyn. kop. 15. Prenu-
meratę przyjmują: Re-
dakcja, Księgarnia,
Handel win i Magazy-
ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzickiego N. 136, otwarta codziennie prócz świąt od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Dziś d. 7 Sierpnia: Kajetana W. Dousta B.

Rękopisy nie zwracają się.

Wsch. słońca o godz. 4 m. 25. Zach. o godz. 7 m. 45.

Ogłoszenia:
Wiersz petiti lub ier o
miejsce str. 1 k. 25.
zwyczaj. kop. 8, rekla-
my wiersz kop. 20.
nekrologia kop. 15.
nadesłane kop. 50.
Ogłoszenia przyjmują:
Redakcja w Radomiu
w Warszawie
wszystkie biura ogło-
szeń. Ogłoszenia tyłu-
ko w języku polskim

PATENTOWANY INSTYTUT Wód Mineralnych Sztucznych Aptekarzy Warszawskich przy ogrodzie Krasińskich, Długa nr. 30/38.

Niniejszem zawiadamia, że główny skład Wód Mineralnych i wyłączną sprzedaż takowych powierzył W-mu

F. CIESZKOWSKIEMU

Właścicielowi Składu Materiałów Aptecznych w Radomiu.

Wszystkie produkty Instytutu, są przygotowane wyłącznie na wodzie dystylowanej i wyrabiane według najświeższych analiz, pod ścisłą kontrolą chemiczną.

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych
Aptekarzy Warszawskich.

270—1

Wobec kryzysu rolnego.

XXIII.

Rolnictwo a rolnicy.

(Dokończenie).

W omawianym przedmiocie trudno-
ści bytu rolnego i rolnictwa, wskaza-
łem na fakt braku kapitałów, ludzi
specjalnych i dostatecznej znajomo-
ści rzeczy, jako powód wewnętrznego
zastoju i warunek kryzysu.

Naturalnie, kapitał, *) ten czynnik
czynników, jest nieią przewodnią dla
zdobycia tak należnego zakresu wie-
dzy, jako też ludzi, planów i celów
postępowania. Więc forsą, ów okrzyk
stotysięcznej gęby, jest zasada dla
sprowadzenia lepszych warunków by-
tu dla rolników i rolnictwa, jako za-
jęcia, większe zyski dawać mogącego.
Być może, iż bez datku tej forsą ta
masa nie nie uczyni, lecz tutaj chcę
zwrócić uwagę, że rolnictwo jako fach
ściśle określony do zajęcia uprawy
roli, posiada kilka dominujących

*) W przedmiocie odłożenia, artykuł
wstępny traktować specjalnie będzie na
podstawie stanu badań tej kwestyi, prze-
prowadzonych z całą dokładnością w
Niemczech.

spraw do rozstrzygnięcia, które z
gruntu poprawić mogą dochód z ziemi
bez forsą, ale w skutek umiejętnego
przedsięwzięcia przy tych że środ-
kach gospodarczego samorozwoju, ja-
ki obecnie może mieć miejsce tam,
gdzie nie czeka nas likwidacya.

Sprawy mające to rozwiązanie na
celu, wymagają wielostronnego, a o-
gólnego zajęcia się niemi przez grupy
rolników, aby rezultat otrzymać się
mający był zdecydowany. W rzędzie
tych spraw leży kwestya nawozu w
polu wytwarzanego (co przedstawia
znaczną redukcję kosztów uprawy)
czyli zielonego nawozu, nawozu mine-
ralnego (z kamienia) i gospodarstwo
drzewne napolne.

Oprócz łubinu, który sieje się na
wiosnę i przyoruje na jesień i wiosnę
roku następnego, jak to chłopci pod ja-
rząziny za lepsze uważają, jest jeszcze
wiele innych roślin motylkowych,
które, jak to: konieczyna Brokharda,
przelot i t. d., mogą być siane w lip-
cu i sierpniu, a przyorwane w kwie-
tniu i maju pod jarząziny i okopowizny.
Lub siew może się odbywać w maju,
czerwcu w zboża ochronne, a ten

przyplon spaszany lub zbierany i z
wiosną przyorwany w stanie mniej-
szego lub większego porostu.

Nostrzyk i rutewka, które posiada-
ją o wiele wyższe zalety pastewne od
łubinu (osobliwie rutewka), chociaż
co prawda na szczyrach piaskach nie
będą, a wymagają, osobliwie rutewka,
gruntów lepszych, ale jako rośliny
dwuletnie, a szybko wegetujące, mogą
być nawet później siane, po przyora-
niu ścierni zbożowej, tak roku pierw-
szego, jak i następnego spaszane i
przyorwane, rośliny te w całym roz-
woju swego istnienia w zupełnie
innem świetle przedstawiają warunki
gospodarki, bo wtedy już nie będzie
tak zwanych ugorów, ale ciągłość
zbioru i uprawy bądź handlowej, bądź
użytkowej, czyli gospodarskiej. Op-
rócz tego, że ciągłość uprawy w wy-
sokim stopniu umożliwi pulchność ro-
li, rozrost roślin, zasób prochnicy
więcej wytwarzanej, ale podniesienie
tych fizycznych własności gleby, w
swoim porządku znów umożliwi o
wiele szerszą uprawę roślin, więcej
ciepła gruntu wymagających i co naj-
ważniejsze, pozbawi grunty przewa-
żnej ilości chwastów, co pozwoli pro-
wadzić uprawę mieszaną, aby z je-
dnego pola zbierać kilka różnych
ziemiopłodów, czego teraz ze względu
kosztów pielienia prowadzić nie można,
choćby gleba w polu umozębniła
taką ogrodową kulturę. Wtedy, w ra-
zie zastosowania wielorakich zielo-
nych nawozów, będzie to najzupełniej
możliwe, ale taka uprawa i system
nawozowy rychło bardzo doprowadził-
by grunty do wybujałości wzrostu roślin
gdyby nie dodatek nawozów mineral-
nych i umiejętne wznoszenie podgle-
bia przez mechaniczną uprawę mie-
szania warstw.

Zasoby mineralne, tak nieodzowne
przy uprawie ciągłego zbioru, leżą w
kamieniach po polu rozrzuconych,
które dość sproszkować i w miarę do-
dawać, aby w myśl teorii nawozów z

kamienia mieć trwałość plonów zape-
wnioną.

Być może, iż mądre urządzenie
przyrody zostało tak dokonane, że
kwestya braku środków wyżywienia,
swego czasu podniesiona teoria Mal-
thusa, która i dziś jeszcze się tu i tam
błąka, nie ma podstawy jak tyle in-
nych hipotez głoszących o smutnym
końcu bytu ludzkiego na ziemi.

W razie tego przyszłego ukształt-
owania się uprawy rolnej, o czem wy-
żej podałem, hodowla drzew pojedyn-
czo sadzonych wśród pól uprawy, bę-
dzie nowym jeszcze źródłem zwię-
kszenia dochodu, a wtedy nie ograni-
czenie pracy na roli, ale przeciwnie
skupienie sił narodowych na wsi, któ-
ra będzie swego rodzaju miastem,
czyli wtedy nie będzie ani wsi, ani
miast, bo jak dziś po miastach trwa
dążność uporządkowania przez wodo-
ciągi, kanalizację, higienę, mieszkań,
pracy po sklepach i fabrykach i t. d.,
na co potrzeba dużo miejsca i zadrze-
wienia ulic i ogrodów, tak znów dziś
po wsiach ruch intensywny kultury
powołuje do bytu nowe przedsięwzię-
cia, sklepy, składy i fabryki, w sku-
tek czego nie bez powodu można mó-
wić o zrównoważeniu kontrastów obe-
nej wsi i miasta.

Takie są widoki być może niedale-
kiej przyszłości o warunkach i sposo-
bach dojścia ku czemu, powiem w ar-
tykułach oddzielnie ten przedmiot
traktujących, tutaj wracając na grunt
praktycznego mego tu założenia o po-
trzebie reform i rozstrzygnięciu kilku
zasadniczych kwestyj, decydujących
o zwiększeniu dochodu, zaznaczyć
winienem, że tylko ścisłe a wielo-
stronne zbadanie rezultatów przez
zielone nawozy, nawozy sztuczne (mi-
neralne) i zmiany systemu upraw na-
stąpić mające, wtedy tylko mogą być
otrzymane, gdy praca ta dokonana
będzie zbiorowo.

Albowiem wszelkie badania indy-
widualne, jak to historia każdej u-

LETKIEWICZ

SYLWETKA

specjalnie napisana dla „Gazety Radomskiej“

przez

KLEMENSA JUNOSZĘ.

(Dalszy ciąg).

— Dla czego ma być zaszargany? My wie-
my ile ma dochodu, wiemy ile wydatku. On
nie traci, chyba czasem kilka rubli tu, w tym
sklepie, z panami. Prócz tego wydaje kilka-
set rubli rocznie.

— Na co?

— Otóż właśnie, że i ja tego nie wiem. Może
składa, może kupuje listy, dość, że te pienią-
dze gdzieś giną. Że one nie zostają w mieście,
to ja wiem doskonale—a dokąd idą, zgadnąć
nie mogę. Może kiedyś, tymczasem nie wia-
domo. Kląnam panom, muszą szukać starsze-
go pana z Woli, o ten rzepak. Kupea już mam.
Jak który z wielmożnych panów kupi kiedy
majątek, a będzie miał do zbycia rzepak, to
proszę pamiętać o Aronku. Nie ma w całym
mieście takiego mechanika na rzepak, jak ja
jestem, a na pszenicę i na wełnę też, nie chwa-

lać się, że na owies, jęczmień, kartofle, oko-
wite, chmiel, to także nie ma dwóch, ani
trzech Aronków, tylko jest jeden Aronek, nie-
duży żydek, aber git...

— Mamy nitkę!—rzekł jeden z biesiadni-
ków.

— Szukajmy kłębka—dorzucił drugi.

— Nie ma co mówić, sprytnie się ta bestya
urządza. O tem tylko nieborak zapomniał, że
szydło w worku ukryć się nieda na żaden spo-
sób.

— Tak—i o tem, że wiedzą sąsiedzi, jak kto,
panie tego, siedzi.

— Kombinując różne okoliczności, nie tru-
dno przyjść do wniosku.

— Za często bywa w mieście.

— Stanowczo za często.

— Toby jeszcze nic; bywają przecież i inni,
ale tych innych się widzi. Miasteczko nasze
jest jak latarnia; przyjeżdża naprzykład ktoś,
dajmy na to X. Spyta pierwszego lepszego
żydka, czy jest pan X., a od razu wyrecytuje:
wyszedł z hotelu o dziewiątej; był w hypotece,
później w cukierni, umawiał się ze Szmulem
o zboże, ztamtąd poszli do hotelu, robili kon-
trakt, później był na obiedzie w restauracyi,
teraz jest w sklepie, kupuje żelazo. Jeżeli pan
dobrodziej chce go widzieć, niech się pan

spieszy, bo już kazał zaprzęgać i za pół godzi-
ny wyjedzie. Prawda?

— Ano, bezwątpienia.

— I tu właśnie leży pies—rzekł jurysta, u-
derzając palcem w stół.—Niechże mi kto po-
wie, gdzie teraz jest nasz kochany Staś?

— Aha, spytaj go gdy wróci...

— Bądź co bądź, szkoda chłopca—dorzucił
doktor.—Tego rodzaju stosunek nikomu na
dobre nie wychodzą.

— Naturalnie.

Zaczęła się szeroka dysputa, a przyjaciele
nie szczędzili wyrazów ubolewania i sym-
patyi dla wietrznika, który ostatecznie dobry
chłop jest, tylko chwilowo wpadł na bezdroża.
Zdarzało się to zresztą i zdarza najpoważniej-
szym obywatelom, ale ci umieli i umięją ja-
koś zachowywać pozory; Stach je lekceważy,
wyzywa poprostu opinię i sam sobie gotuje
nieszczęście.

O prawdziwości faktu nikt nie wątpił, bo
jakże, skoro wszyscy domyślają się, że tak
jest, to oczywiście jest.

Z powodu generalnego ubolewania nad lek-
komyślnością przyjaciela, wychylono trzy bu-
telki nad program i posiedzenie przeciągnęło
się o parę godzin dłużej niż zwykle.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIA.

Co i gdzie najlepiej kupić w Radomiu.

G. NEIDLINGER

Lubelska, dom Trzebińskiego.

ORYGINALNE 196—41

SINGERA

Maszyny do szycia.

Reperacje, oliwa, części maszyn.

HANDEL WIN

i delikatesów

L. MICHAŁSKIEGO

w Radomiu. 196—41

Wina Węgierskie, wina kuracyjne, miody staropolskie.

M. HERDIN

196—41

Wyroby żyrdarskie, towary bawełniane białe, pończochy, serwety, ceratowe, artykuły mody, zabawki.

M. Paschalski.

FABRYKA GILZ

HYGIENICZNYCH,

uznanych przez ogół jako najlepsze, a więc najtańsze. 196—41

Łózka żelazne, Materace druciane, Wózki dla dzieci, Kraty, Bramy i Ogrodzenia do grobów, z żelaza kutego wyrabia 196—41

A. MAŁECKI

ul. Lubelska, dom Nowakowskiego.

miejtności okazuje, zawsze są mniej dokładne, a nieraz błędne i dlatego to zawsze są sprawdzane i komentowane przez wielu następnych badaczy zanim nakoniec dane badanie przybierze formy niezbitego rezultatu i dowodu. Tak samo i tutaj; moje badania nad sprawą zielonych nawozów i nawozu z kamienia muszą być odmienne od badań mego sąsiada, co zależeć będzie nie tylko od różnic terenu naszej pracy, ale i całej masy osobnikowych zapatrywań i cech indywidualnych.

Dopiero nasze wspólne usiłowania mają wartość dowodu dla trzeciego, którego każdy z nas pojedynczo nie zdoła przekonać, nie będąc posądzony o przesadę, błąd lub zaślepienie.

Przytem przy podjęciu usiłowań zbiorowych występuje na jaw jak na teraz sprawa najważniejsza, bo kwestia kosztów, które będą o wiele wyższe, gdy każdy na swoją rękę będzie próby robił, aniżeli, gdy dzięki zjednoczeniu się grupy rolników nastąpi podział robót, kosztów, a rezultat będzie wspólny. Oprócz tego rezultat osobnikowych prób i badań będzie miał kierunek jednostronny i w zakresie swoim ograniczony, gdy suma takich prób i badań będzie całkowicie skończonym badaniem.

Dlatego raz jeszcze zwracam uwagę i przypominam, że organizacja radomskiego biura melioracyjnego jest związkiem pożytecznego przedsięwzięcia, nie tylko ze względu na cel swego zadania, ale faktu stowarzyszenia się, bez czego rolnictwo jako zawód wytwórczy, ani teraz, ani na przyszłość ostać się nie może.

Jeżeli zdołam pobudzić dostateczną

196—41

Nowo-otworzony Magazyn

M. Pozuańskiego

ul. Lubelska naprzeciw Apteki.

Bielizna, Perfumy, Mydła, Laski, Kapelusze, Rękawiczki i Spinki.

TANIO—WIELKI WYBÓR.

KANTOR BANKIERSKI

I. BEKERMANN

ul. Wałowa. 196—41

Wszelkie operacje w zakresie interesów bankierskich wchodzące.

I. MARTOFEL

Sukna, Korty, Bławy i Futra.

TOWAR WYBOROWY.

Ceny przystępne. 196—41

D. PRAŻMOWSKI

krawiec męzki

ulica Lubelska,

naprzeciw Hotelu Rzymskiego.

Największy w Radomiu

ZAKŁAD OGRODNICZY

F. Gaczeński.

Bukiety, Wieńce, Róże cięte, Nasiona kwiatów, Drzewka owocowe.

Gatunki wyborowe.

Do ziemian.

Jednym ze środków, skutecznie ułatwiających rozwój każdego przemysłu, a więc i rolnictwa, jest droga łatwej informacji i godziwej reklamy.

W tym kierunku gospodarze nasi nie mają dotąd żadnych ułatwień.

Producenci mało się starają, aby o nich wiedziiano, nabywcom więc niełatwo ich znaleźć. Skutkiem zatem takiego stanu rzeczy nie tylko zostawia się pośrednictwem pole do wyzysku, ale nawet, przez nieświadomość, sprowadza się często z zagranicy takie rzeczy, któreby u nas w kraju dostać było można.

Warszawski oddział Tow. popierania ruskiego przemysłu i handlu, którego jednym z zadań jest właśnie ułatwianie tych stosunków i wprowadzanie na normalne tory, chętnie podjął myśl podaną na jednym z posiedzeń sekcji rolnej przez p. Maksymiliana Dobrskiego, a przez wszystkich wówczas obecnych członków popartą, ułożenia „Przewodnika po gospodarstwach krajowych”, któryby stanowił książkę informacyjną, dającą takie wskazówki, jakich brak dotychczas czuć się dawał. Z niej ma się rolnik dowiedzieć, gdzie np. do stanie rozplodników lub nasion, gdzie

zasiegnie potrzebnej w pewnej galezi gospodarstwa informacji i gdzieby wreszcie mógł się udać po wzór do przeprowadzenia u siebie pewnej melioracji.

Chcąc zebrać materiał do ułożenia takiego przewodnika, udajemy się do wszystkich ziemian z prośbą o współdziałanie.

Pomoc ich ma polegać na wypełnieniu rubryk dołączonego kwestionariusza i rozesłaniu pozostałych egzemplarzy do tych z pomiędzy właścicieli gospodarstw okolicznych, którzyby według ich zdania mieli materiał do wypełnienia takowego. Im odpowiedź będzie bardziej wyczerpującą i opartą na cyfrach, tem będzie pożądaną.

1. Nazwisko gospodarza. Gubernia. Powiat i najbliższa stacya drogi żelaznej, oraz odległość od niej.

2. Jakiego rodzaju melioracje z uprawą roli związek mające, są w majątku przeprowadzane, np. wapnowanie, marglowanie, drenowanie, osuszanie systemem p. Korzybskiego i t. p. i na jakiej przestrzeni?

3. Czy używane są w większym rozmiarze nawozy sztuczne lub zielone?

4. Czy produkują się doborowe nasiona: a) rodzaj kłosowych, b) groszkowych, c) pastewnych i w jakim rozmiarze?

5. Czy produkuje się łubin, jaki mianowicie i w jakich ilościach bywa do zbycia?

6. Czy produkują się nasiona roślin okopowych i w jakich ilościach?

7. Czy są zaprowadzone plantacje roślin przemysłowych, aptekarskich, lub warzywnych, np. chmielu, cykoryi, drapacza sukienniczego, kminu i t. p.

8. Czy w majątku istnieje zarodowe stado koni, bydła i owiec, chlewnia, hodowla drobiu, a mianowicie jakich ras i czy rozplodniki są do zbycia? Czy wypasa się woły i jakim rodzajem paszy? Czy łubin odgoryczony bywa używany jako karm dla jakiego rodzaju inwentarza?

9. Czy stosuje się w majątku konserwacja zielonej paszy przez stogowanie i dołowanie lub kopcowanie?

10. Czy prowadzi się rybne gospodarstwo, jakich mianowicie ryb i jakim systemem? Czy zarybek bywa do zbycia?

11. Czy są w majątku zakłady przemysłowo-rolnicze, np. cukrownia, mączkarnia, gorzelnia, dystylarnia, browar, mleczarnia lub fabryka serów?

12. Czy jest ogród, któryby przynosił czysty dochód przez sprzedaż warzyw lub owoców?

13. Czy łąki utrzymywane są w stanie naturalnym, czy też ulepszone i jakim mianowicie systemem?

14. Czy jest plantacja wierzby koszykarskiej i jak się z niej użytkuje?

15. Czy prowadzi się racjonalnie gospodarstwo leśne i na jakiej przestrzeni?

16. Czy jest w majątku pole doświadczalne i z jakim zakresem.

17. Czy przy gospodarstwie utrzymują się praktykanci.

18. Jakie urządzenia, galezi produkcji i melioracje w majątku zasługują na zaznaczenie, ze względu na racjonalny sposób ich założenia i eksploatacji?

19. Czy właściciel pozwoli wiedzieć swe gospodarstwo?

Uprasza się nadesłanie odpowiedzi do kancelaryi Warsz. Oddz. Tow. Pop. Rus. Przem. i Handlu, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 66.

Wiadomości bieżące.

„Swiet” (nr. 164) z powodu przeniesienia z pałacu Łazienkowskiego do Ermi-

tażu w Petersburgu pięciu obrazów, donosi, że wkrótce wyjdzie opis wszystkich obrazów, znajdujących się w czterech Cesarskich pałacach warszawskich. Opis ten wyjdzie jeszcze w ciągu r. b.

„Praw. Wiestn.” ogłosił wyjaśnienie celów pierwszego powszechnego spisu ludności państwa, który będzie dokonany z mocy Najwyższego rozkazu. Spis ten nie ma bynajmniej na celu porachowania opodatkowanych, jak to bywało za poprzednich rewizji, ponieważ od czasu zniesienia podatku poduszego ludność nie opłaca podatków osobistych, lecz płaci od nieruchomości, gruntów, przedsiębiorstw i t. d. Spis zarządzony ma wykazać zaludnienie państwa podług płci, wieku i stanów, podług plemion, zatrudnienia i t. d., podług podziału na ludność wiejską i miejską. Dane takie posiadają doniosłe znaczenie z wielu względów państwowych. Ponieważ spis nie ma celów fiskalnych, ani związanych ze sposobem władania gruntów włościańskich, nie będą przy nim zadawane żadne pytania o liczbę dusz lub opłaty. Wiadomości będą zbierane w drodze bezpośrednich zapytań, bez żądania jakiegokolwiek dokumentów lub dowodów. Wszystkie sprzeczne z powyższem wieści należy tedy poczytywać za pozbawione wszelkiej podstawy.

Pożar. „Dielo” donosi, iż ministeryum spraw wewnętrznych uznało za potrzebne zebrać dokładnych wiadomości o wszystkich instytucjach przeciwpożarowych, jakimi rozporządza rząd, strażę ochotniczą, fabryki, zakłady i osoby prywatne. W tym celu ministeryum rozstało już kwestionariusze, które po ich wypełnieniu mają być dostarczone do centralnego komitetu statystycznego najpóźniej w miesiącu wrześniu.

Czytamy w „Now. Wr.” Na skutek przedstawienia jen.-gubernatora warszawskiego, wyłączonej zostanie z posiadłości hr. Krasińskiej, w pow. białskim gub. siedleckiej, część gruntów ze starożytną budowlą cerkwi prawosławnej św. Ducha, wzniesionej w 1520 r. przez ruskiego księcia prawosławnego, Jana Sapiechę. Obecnie, w interesach prawosławia w kraju nadwiślańskim, cerkiew ta zostanie odnowiona.

Na pytanie, czy weksel wystawiony w Cesarstwie, a płatny w Łodzi, ulega przedawnieniu według praw Cesarstwa, czy Królestwa, „Gazeta Sądowa” odpowiada, że w myśl art. 2213 kod. cyw. przedawnienie jest jednym ze sposobów zwolnienia strony zobowiązanej od uszczerbku, jeżeli zatem wola stron byłaby uszczerbku nie nastąpiła pod rządą praw tutejszych (w Łodzi), to i do przedawnienia, będącego sposobem zwolnienia od zapłaty, tutejsze prawa stosowane być winny.

„Warsz. Dniwn.” donosi, iż wkrótce już puszczony zostaną w obieg bilety kredytowe 10-rublowe nowej formy, różniące się o wiele od dotychczasowych biletów. Jak widać z wzoru, wywieszonego w warszawskim kantorze Banku państwa, nowy banknot jest o wiele dłuższy i węższy od dotychczasowych i napisy ma nie wzdłuż lecz w szerz papieru. Kolor banknotu 10-rublowego jest o wiele jaśniejszy, a cyfra 10 jest odbita trzema kolorami: zielonym, żółtym i niebieskim i otoczona tęczą.

Z miasta.

Uroczystość Przemienienia Pańskiego obchodzoną była przez pracowników kolejowych zakupieniem, jak corocznie, uroczystej wotywy w kościele po-bernardyńskim o godz. 10-tej rano.

Na budowę kościoła, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, pewien hojny ofiarodawca wyraził gotowość złożenia poważnej sumy 5000 rs. po uzyskaniu pozwolenia władzy na rozpoczęcie budowy.

Dla sierot w ochronie katolickiej na Starem Mieście—J. E. ks. biskup Sotkiewicz, w czasie bytności swej w Radomiu, ofiarował rs. 25 na ręce ks. Grajewskiego.

Licytacja. Zarząd gminy w Rembowie, pow. opatowskiego, ogłasza na d. 31 lipca (12 sierpnia) r. b. o godz. 10 rano licytację głośną na dzierżawę dochodu bydłobójni w Rakowie, od 1 października 1895 r. do tejże daty 1898 r. od sumy 203 rs. 50 k. rocznie.

Pod adresem pp. cyklistów. Po odbytych wyścigach i urządzeniu w starym ogrodzie toru zupełnie odpowiadającego potrzebom sportu koło-

wego, ogół mieszkańców Radomia był przekonany, że wszelkie popisy i ćwiczenia zręczności odbywać się będą w „Konstantynówce”, a tym sposobem ogród spacerowy, jedyne miejsce przechadzki dla coraz zwiększającej się liczby mieszkańców, oswojonych z jazdą od najazdu szarych atletów, popisujących się ze swą zręcznością lub niezręcznością ku wielkiej niewygodzie osób, spacerujących, lub pijących wody w tymże ogrodzie. Jeżeli sport kołowy jest koniecznym środkiem do utrzymania zdrowia, to rzecz jest naturalną, że oprócz nakładu na kupno metalowego rumaka, trzeba ponieść drobną opłatę za swobodną jazdę w Konstantynówce, a wówczas wszyscy mieszkańcy Radomia wdzięczni będą panu Sokołowskiemu, że urządzając tor dla cyklistów w miejscu ocienionem i cichym, wyświadczył dogodność kolegom cyklistom, a zarazem zapewnił spokój większej liczbie mieszkańców nie używających tej lokomocyi. Sport kołowy zbyt jest upowszechniony, aby przeciwko niemu bezwzględnie występować można. Jakże są przysady i dobre strony tej rozrywki, to mogą oceniać jeżdżący na rowerach, no i składnicy metalowych rumaków, robiący doskonale interesy na ich sprzedaży, gdyż jak się okazało przy niedawnych biegach dystansowych Kalisz Warszawa i t. p. głównie są interesowane fabryki, ich agenci, a zwycięzca jest zawsze suto wynagrodzony przez fabrykę, lub składnika. Interes cały jest tak korzystny, że starczy funduszu na wynagrodzenie zwycięzcy i na głośną reklamę. Są jednak i strony ciemne tej gorączki sportowej; przyjmujący udział w tych zapasach dystansowych stanowiąc podkopują swoje zdrowie, na co się zgadzają najznakomitsi lekarze, ale kto się godzi żyć krótko, a jeździć prędko po świecie—rad pp. lekarzy słuchać nie będzie; może jednak panowie rowerzyści zwrócą swą uwagę na wdowę po młynarzu, zamieszkałą obok młyna Rajckiego (przy szosie Kozienieckiej wiorsta 7-ma) gdyż jeden z zapalonych jeźdźców, konia spłoszył, wóz się przewrócił i biedna wdowa rękę złamała; jest zupełną kaleką, ma troje dzieci drobnych, ciągle płacze nad ich losem. Jest to jeden z licznych epizodów, tryumfalnej jazdy pp. cyklistów. Można należało urządzić bieg dystansowy w Konstantynówce w celu wsparcia tej nieszczęśliwej.

Wyciągi Tow. Union odbędą się w Konstantynówce w dniu 11 sierpnia r. b.; biegów będzie trzy: w wyciągu drugim 7000 m., nagr. I żet. złoty.

Wystawa i całe urządzenie nowo otworzonego sklepu p. Gaczeńskiego przedstawia się okazale i zasobnie. Dobór kwiatów i roślin sprawia estetyczne wrażenie, wdzięcznym widokiem z poza szyb wystawy przyozdabiając główną ulicę miasta. Owoce i warzywa gustownie ugrupowane, mogłyby malarzowi służyć za wzór do „martwej natury”. Sklep jest tak urządzony, że zadość czynić może wszelkim żądaniom w zakresie ogrodnictwa.

Dentysta wykwalifikowany osiedlił się w mieście naszym, a jest nim p. Kazimierz Libera, który ukończył szkołę dentystyczną i odpowiedni kurs w uniwersytecie warszawskim. Na brak pomocy specjalnej w razie tak rozpowszechnionego cierpienia, jakim jest ból zębów—Radom chyba uskarżać się nie może.

Falszywe banknoty. W ostatnich czasach pojawiły się falszywe banknoty trzy i dziesięciorublowe. Trzyrubłówki są z r. 1889 seryi B. M., opatrzone wszystkie № 863.457 i

podpisem kasyera Karpowa; dziesięciorubłówki noszą rok 1890 serya A. Cz., № 435.297, kasyer Petrow, albo też rok 1892 serya A. M. № 910.630. Na pierwszy rzut oka falsyfikaty niezem się prawie nie różnią od dobrych banknotów; wogóle przyznać można, iż są doskonale podrobione.

Dla pracowników kolejowych. Główny lekarz kolejowy dr. Żerański, podał zarządowi drogi projekt urządzenia zakładu oftalmicznego w Kielcach, dla pracowników drogi dąbrowskiej pod zarządem lekarza okulisty, d-ra Baszewskiego, zamieszkałego w Kielcach, który jest lekarzem kolejowym III oddziału na miejsce d-ra Wigury.

Smutny objaw. Przechodząc ulicą Szeroką, byliśmy świadkami, jak kilku wyrostków, po odzieży sądząc, pracujących przy mularzach, grało na placu w karty, mając obok siebie galerię z innych maleców różnego stanu złożoną. Tak małeletni szulerzy, jak mniejsi jeszcze ich spektatorowie, objawiali nadmierne zaciętrzewienie w grze i zainteresowanie we wszelkich jej perypetjach. A były to godziny pracy. Że podobna zabawa niedorostków może mieć tylko najniepożądany wpływ na ich postępowanie i charakter, uważamy za właściwe zwrócić na to uwagę starszych, mogących przeszkodzić tej niemoralnej i szkodliwej rozrywce.

Z okolicy.

W Bliźnie, dzięki zabiegom ks. proboszcza Juljana Pionka uzyskano już pozwolenie na budowę nowej świątyni.

W Bedlnie, o 10 wiorst od Końskich, JE. ks. biskup Sotkiewicz dopełnił konsekracji kościoła parafialnego, wzniesionego staraniem proboszcza miejscowego. ks. Rocha Szanika.

We wsi Młodnice pod Przytykiem, majątku pp. Rosińskich, od lat kilku są wyrabiane wyborne sery na sposób litewski. Właściciel sam trzyma pacht, przemysł więc swojski godzien jest zaznaczenia i życzenia większego rozwoju.

W Kobiernikach pod Sandomierzem, zmarł właściciel tego folwarku, ś. p. Jan Krzesimowski, obywatel powszechnie szanowany dla swojej prawości i uczynności.

Z pow. sandomierskiego. (Kor. „Gaz. Rad.”).

Śpiewy ludu przy żniwie.

1. Żniwa, moje żniwa, niemała tu niwa, jak zboże sprzątniemy, to się upijemy.
2. Upijem się wódką, upijem się piwem, bośmy się zmęczyli nad tem ciężkiem żniwem.
3. Uwijem wianeczek z żyta i pszenicy i włożym na głowę tej naszej sternicy.
4. Złożymy go panu u stópek, u stópek, aby wziął za zboże złota kilka kupek.
5. Uczestuje nas pan dobrą okowitą, potańcujem sobie z niejedną kobietą.
6. Pani za przykładem weźmie w parę chłopca, bo też on w stodole będzie młócił snopa.
7. Panicze to chłopcy nielada, nielada, poświadczyć to może i cała gromada.
8. Ruszą za dziewczuchy i utną sztajerą, chociaż stara ciotka na nich trochę gdera.
9. I panienki nasze jak fryczki biegają, naszych chłopaczynów w wstążki ubierają.
10. A tak wszyscy wspólnie tańcujem wesoło, aż miło popatrzyć, jakie piękne koło.
11. Do stołu wołają różne lokaiki, różnemi potrawy okryły stoliki.
12. Bo pan nasz to dobry, pan z

panów, pan z panów, nie załuje cię, ani też baranów.

13. Piwa podostatkiem, coż nam więcej trzeba? Takich panów zsyła, chyba pan Bóg z nieba.

14. Najadłszy napiwszy, każdy z nas dowoli, niech naszego pana głowa niezaboli.

15. Po takiej zabawie, coż teraz kto powie? Podziękować Bogu i gospodarzowi.

16. Oby Bóg go błogosławił z domem i dziećmi, zawsze zdrow był i szczęśliwy, sto lat mieszkał z nami.

17. Bóg zapłać, Bóg zapłać, paniusi kochany, niech ci się chowają owce i barany.

Fabjan Kłosinski.

Z kraju.

Płock. Tegoroczny jarmark świętomichałski, rozpoczynający się we wtorek po św. Michale, w tym roku przypada 1-go października i trwać będzie dni cztery, t. j. do d. 4-go włącznie.

W Łabuniach, pow. zamojskim, na przestrzeni 10 włók zaprowadza się gospodarstwo rybne, pod kierunkiem pana Wacława Kamińskiego, który administrował znanem oddawna gospodarstwem rybnym w d. Garbów i Ryki.

Pod Łowiczem fabrykę superforstatów zakłada spółka kapitalistów warszawskich i belgijskich. Reprezentant spółki, inżynier Wł. Kiślański wybrał już plac pod budowę położony nad Bzurą. Kapitał zakładowy wyniesie 600,000 rs.

W Pruszkowie M. A. Rudnicki zakłada fabrykę z kapitałem dwa miliony rubli. Fabryka zobowiązała się dostarczać 300 lokomotyw, rocznie po 50 sztuk.

Parafianie bialscy wieloletniego wikaryusza, ks. Michała Beneta, który otrzymał nominację na zarządzającego kościołem po klasztor-nym w Józefowie, zamierzali pożegnać ożwycyjnię: kapłan z pokorą chrześcijańską wyjechał u życzliwych że fundusz składkowy, do którego i on swoją ofiarę dołączył, odesłano ks. proboszczowi parafii Koprzywnica, dla pogorzelców.

W Piotrkowie 2-go b. m. wybuchł pożar, ugaszony z pomocą zawwanej z Nowo-Radomska straży ogniowej

Z Cesarstwa.

Riazań. Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli nieprzestają wpływać pieniądze i utensylia kościelne, przesyłane na rzecz budującego się w Riazań kościoła. Ksiądz A. Gilewski, mieszkający przy tymczasowej kaplicy na ul. Sadowej, w domu Twertinowa, każdemu ofiarodawcy wydaje kwity, poświadczone pieczęcią kościelną, polecając go modłom swoich parafian. Za pośrednictwem kantoru p. Głębockiego w Lublinie pobożne Lullinianki złożyły w ofierze na chwałę Bożą prześliczne wyroby rak swoich, Wresze w tym czasie złożyli komitetowi budowlanemu zobowiązanie: p. L. Ravaso, fabrykant marmurów w Moskwie, iż da jako ofiarę marmurową chrzcielnicę, a dr. Tal-ko, zobowiązał się swoim kosztem wystawić ambonę.

Przekopanie kanału pomiędzy morzem Bałtykiem a Północnym postawiło na porządku dziennym sprawę połączenia morza Bałtyckiego z morzem Czarnym, a to przez przekopanie kanału pomiędzy Dnieprem a Dźwiną zachodnią. Plan tego kanału będzie niebawem przedmiotem obrad w departamencie dróg szosowych i wodnych. Budowa kanału rozpocznie się od strony Dźwiny zachodniej, w Witebsku zaś od strony Dniepra w Orszy.

W Szemetowszczyźnie. (gub. Wileńska, p. święciański), 21 lipca o godz. 9 1/2 wieczorem, widziano spadający wspaniały aerolit.

Ze świata.

Tajemnicze jezioro. W Północnej Ameryce, w stanie Missouri, w tem miejscu, gdzie łańcuch gór Allegańskich dochodzi najwyższej wysokości, na jednym z wierzchołków gór znajduje się jezioro sprawiające niemało kłopotu uczonym natural-

stom. Brzegi jeziora są prostopadłe i mają wysokość do 15 sążni. Troskliwe poszukiwania nie wykazały dotąd ani jednego strumyczka, któryby zasiliał wodą owe jezioro. Wierzchołki gór okryte śniegiem znajdują się w odległości przeszło stu wiorst, a więc jezioro nie jest również zasilane wodą z roztopionych śniegów, pomimo tego w jeziorze istnieje przypływ i odpływ, woda podnosi się nieraz na 4 sążnie nad zwykły poziom. Co jeszcze dziwniejsze, że podczas deszczów widnieje ubytek wody, gdy zaś panuje susza, woda znajduje się na najwyższym poziomie. Jednemu z okolicznych mieszkańców udało się wyciągnąć z głębi jeziora kilkaście olbrzymich kawałów różnych drzew zupełnie w okolicach nie rosnących. Skąd się więc biorą te drzewa? Skąd się bierze woda w tej kotlinie? Jaka i gdzie istnieć może podziemna komunikacja z innym zbiornikiem wody, gdy jezioro znajduje się na wysokości 2,000 stóp nad powierzchnią morza? Wszystko to stanowi tajemniczą zagadkę nad rozwiązaniem której uczeni dotąd daremnie łamią sobie głowy.

Tępienie ślimaków. P. F. W. Theobald podaje w piśmie „Zoologist” sposoby tępienia ślimaków lądowych dla rolnictwa szkodliwych. Mięczaki te przebywają lubią w miejscach wilgotnych, dlatego też, gdzie wilgoć ulega zmniejszeniu wskutek drenowania, ślimaki przenoszą się gdzie indziej. Drenowanie wszakże nie wszędzie daje się zastosować, a wtedy odwołać się można do różnych substancji proszkowanych, które dla nagiej skóry ślimaków nie są lub szkodliwe. Szczególniej zalecać można wapno gryzące i sól, rozsypywać zaś proszki te trzeba po deszczu, albo też wieczorem lub bardzo rano; przy zupełnej suszy metoda ta jest bezużyteczna. Rozrzucanie sadzy i azotanu sodu oddaje również znaczne usługi,—zarazem zabija tym sposobem nieprzyjaciela i grunt użyźnia. Można też, jako pułapek, używać liści buraków lub kapusty, które się pozostawia wieczorem na ziemi,—następnego ranka ślimaki znajdują się ukryte pod liśćmi. Rów napęczniony sadzą tworzy wyborną fortyfikację przeciw ślimakom przybywającym z pól sąsiednich.

Kamfora wkrótce znacznie podrożeje, a nawet do tego stopnia, że stanie się jedynym ze środków kosztowniejszych i trzeba ją będzie zastąpić innym środkiem, donoszą bowiem specjalne pisma zagraniczne, że wyspa Formoza, jedyny kraj skąd czerpana jest kamfora, a dotychczas znajdujący się pod panowaniem Chin, z przejściem pod władzę Japończyków został otoczony kordonem celnym, nakładającym nadzwyczaj wysokie cło od kamfory, skutkiem czego wywóz jej prawie ustał.

Polityka.

Przed odjazdem poselstwa abisyńskiego z Petersburga Najwyższej obdarzeni zostali: Książę abisyński Dempto otrzymał: order św. Stanisława I-ej klasy, pierścień, strzelbę, złoty zegarek i szablę kozacką. Generał Hannemje otrzymał: order św. Anny klasy II, strzelbę, szablę ozdobioną brylantami, pierścień; książę Bellakio order św. Anny klasy III-ej, strzelbę, szablę, pierścień i zegarek, biskup Ekziawer obraz na złotym łańcuchu z brylantami; oficer Ligbalezi order św. Stanisława klasy trzeciej. Służbie wręczono medale pamiątkowe i srebrne zegarki. Poselstwo wiezie dla negusa Menelika order Aleksandra Newskiego, wspaniałą strzelbę, szablę z brylantami, dla królowej Taite zaś podarunek od Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani: srebrny przybór toaletowy z emalią, dżadem brylantowy, naszyjnik, koleczyki i bransoletkę. W przedmiocie plotek odnośnie do poselstwa obiegających, ks. Meszczerski w organie swoim donosi, że p. Leontjew przedstawił mu dane faktyczne, bezwarunkowo te wieści obalające. Wyjaśnienia te z natury rzeczy trzymane były w tonie umiarkowanym. P. Leontjew uważał się tylko, że należąc obecnie do składu poselstwa, nie jest w stanie dać p. Meszczerskiemu stosownych objaśnień.

W kwestyi rozgraniczenia pamińskiego „Now. Wr.” otrzymało list z Margelanu, wskazujący wielkie trudności, które napotkać musi od-

powiednia komisya na drodze urzeczywistnienia ugody anglo-ruskiej w Azji. Dyplomaci, stanowiąc jako jeden z punktów tej ugody ustąpienie Darwaru emirowi Afganistanu, oczywiście, dzielili tylko mapę — pisze korespondent „Now. Wr.“ a nie zastanawiali się nad tem, że przy urzeczywistnieniu tego punktu wypadnie oddać cichą ludność Darwaru, obecnie cieszącą się protektoratem Rosyi, pod okrutne rządy emira Afganistanu, Abdurachmana. Dla Rosyi wprost jest niepodobieństwem oddawać ludzi, przywykłych do myśli o swoim poddaństwie względem Rosyi, w szorstkie ręce tyrańcy. Idzie tu o cześć imienia Rosyi wśród ludów azjatyckich, o zasadę, ważną dla polityki rosyjskiej, a przeto żadne ustępstwo nie jest możliwem. Tym sposobem ugoda pomiędzy Rosją a Anglią natrafia na niepodziwiane przeszkody, gdyż wymaga od Rosyi uczynienia niemożliwej dla niej ofiary.

Dzienniki francuskie donoszą, że prezydent Rzeczypospolitej, Feliks Faure, udał się do obozu pod Châlons dlatego, aby się tam przypatrzeć działalności nowej armaty, wynalazku francuskiego. Podobno długie lata pracowano nad doprowadzeniem armaty do obecnej doskonałości. O nowej armacie opowiadają cuda. Dotychczasowe działa polne we Francji mogły dać trzy strzały na minutę, a każdy granat, przy pęknięciu, rozsypuje 200—225 czerepów. Nową armatą można dać 10 strzałów na minutę, pomimo to działa nie zmienia pozycji i nie potrzeba go zawsze na nowo ustawiać. Każdy granat nowej armaty rozpada się na 400 czerepów, tak, iż działalność tych dział, co najmniej, o 6—7 razy jest skuteczniejszą od dawniejszych. Dziennik „Journal des Débats“ artykułem o „Kwestyi polskiej w Prusach“ wywołał następującą uwagę w piśmie „Birz. Wiedom.“: Tym sposobem prusko-polskie stosunki, zdaniem francuskiego uczonego nie przedstawiają się bynajmniej w różowym świetle dla germanizatorów i nie obiecują Niemcom cywilizacyjnego tryumfu nad polakami. Rosyi dobrze jest wiedzieć, że dumne ze swojej pozornej potęgi sąsiednie mocarstwo mieści w swem łonie kilka milionów wrogiej germanizacji ludności, nie dającej się ani wywalić, ani zasymilować.

Do Wiednia, w drodze do Ischl, przybyli w niedzielę królestwo rumuński. Do Ischl d. 4 b. m. przybyli: kanclerz Hohenlohe i hr. Goltchowski na konferencyę.

„Fremdenblatt“ zaprzecza pogłoskom o podróży cesarza Franciszka Józefa do Londynu, w przedmiocie jakoby małżeństwa do mniemanego następcy tronu austriackiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, z jedną z księżniczek angielskich. Pogłoski te spowodowane zostały niedawną podróżą rodziców arcyksięcia do Anglii. Cesarz Franciszek Józef pojedzie w sierpniu na zaproszenie cesarza Wilhelma do Szczecina, na wielkie manewry wojsk pruskich.

Cesarz Wilhelm wyjechał do Anglii. Rozdrażnienie berlińskich sfer politycznych przeciw księciu Ferdynandowi z każdym dniem wzrasta. Ostry ton prasy berlińskiej — jak ztamtąd donoszą — może być uważany za zupełnie zgodny z poglądem najwyższych kół.

W Londynie rozpowszechnione jest mniemanie, że Niemcy zamierzali przeciwdziałania rusko-

chińskiej pożyczce, znalazłszy kompensatę dla siebie w uzyskaniu koncesyi na budowę dróg żelaznych w Chinach. Ambasador angielski w Berlinie podał się do dymisji. W kołach politycznych krąży pogłoski, że jedną z pierwszych czynności rządu Salisbury'ego będzie zawarcie traktatu afrykańskiego z Włochami. „Biuro Reutersa“ donosi, że mocarstwa postawiły katygoryczne żądanie, aby rząd turecki dał nareszcie odpowiedź w sprawie armeńskiej. Niemcy, Anglia i Francja postępują w tej sprawie solidarnie. Zmiana angielskiego gabinetu nie wpłynęła na politykę Anglii w tej kwestyi. „Daily Tel.“ donosi z Konstantynopola, że Porta przyjęła en bloc projektowane przez mocarstwa reformy w Armenii. Jak donosi „Memorial Diplomatique“, w kołach politycznych londyńskich krąży pogłoski, że książę Teck, szwagier księcia Yorku, zamierza postawić swą kandydaturę do tronu bułgarskiego w razie, jeżeli rewolucya w Bułgarii zdeponizuje ks. Ferdynanda Koburskiego.

Ks. Koburski powraca do Sofii; przyjmował on Todorowa, powracającego do Bułgarii. Śledztwo w sprawie morderstwa Stambolowa trwa dalej. Ruch macedoński upadł stanowczo, gdyż urzędowa Bułgaria pozostała zdala od zamieszek.

Na posiedzeniu włoskiej izby deputowanych złożył Crispi wyjaśnienie w sprawie zagranicznej polityki włoskiej. Izba deputowanych znaczną większością głosów uchwaliła wotum zaufania dla rządu. Przeszło 150 posłów różnych stronnictw wyprawiło na cześć generała Baratieri'ego bankiet. Baratieri powiedział, że skoro tylko wróci do Afryki, zrobi wszystko, aby Włochy zebrały owoce obfite za poświęcenie, jakie ponoszą.

Rokoszenie na Kubie odnieśli zwycięstwo nad hiszpanami pod Saint-Louis. Mówią o przybyciu posiłków dla powstańców, wraz z głównym dowódcą rokoszu w r. 1868. Rząd hiszpański zaprzecza klęskę, lecz wysła świeże wojsko. Krąży pogłoski, że Marszałek Martinez Campos ma za stąpić inny generał.

Król serbski wyjeżdża do Biarritz w końcu sierpnia.

Stany Zjednoczone i Japonia protestują przeciwko umowie zawartej przez Chiny z Francją.

Z targów.

W WARSZAWIE d. 5-go sierpnia 1895 roku, według „Gazety Handlowej“
płacono korzec pszenicy rs. 0.00, korzec żyta rs. 3.67, korzec jęczmienia rs. 0.00, korzec owsa rs. 3.05

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 5-go sierpnia.
Marki niemieckie . . . rs. 45.60 za 100
Guldeny austriackie . . . 00.00 „ „
Franki . . . 00.00 „ „
Funt sterlingi i t. . . 0.00 „ „

KRAKÓW dnia 5-go sierpnia.
Ruble 130.00 płacono.

BERLIN dnia 5-go sierpnia.
Ruble na dostawę 219.30.

OKOWITA. W Warszawie d. 5-go sierpnia. Akcyza 10 k. od 9) brutto (z potrąceniem 2%) hurtowa w 100^o—11.28 w 78^o—8.80; po potrąceniu hurtowa w 100^o 11.05⁵ w 78^o—8.62.

O G Ł O S Z E N I A.
Bolesław Kazimierz LIBERA DENTYSTA
ulica Lubelska dom Prusaka, przyjmując codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu. 290—10

Do sprzedania
sklep spożywczy. Wiadomość w Hły na miejscu. 287—1

Do apteki
W Siennie (powiatu Hżeckiego) potrzebny uczeń na praktykę. Wiadomość na miejscu. 275—1

Do sprzedania, wydzierżawienia, lub wzięcia w eksploatacyę, w gub. mińskiej, 7 mil od Bobrujska, stacya poczt. telegraf. o wiorst 14-cie, majątek ziemski 2000 dziesięcin; w tem lasu sosnowego starodrzewu 700 dz. dębowego, brzoźowego i różnego 400 dz., ziemi ornej 200 dz., łąk 300 dz., torfu wysokiej dobroci 200 dz. Wody 200 dz. Rudy żelazne i gliny białe. Wapna. Staw z młynem i foluszem, Karczma. Można urządzić tartak. Wiadomość w Warszawie, ul. Miedziana № 1, u właściciela domu, lub w Radomiu w redakcyi Gazety. 292—3

Pensya VI klasowa żeńska STANISŁAWY ŁAPIŃSKIEJ
w Warszawie Krakowskie Przedmieście 2 (naprzeciwko posagu Kopernika). Zapis nowowstępujących kandydatek tak przychodnich jak i pensyonarek rozpoczyna się 24 sierpnia. Kurs nauk 5 września. 292—3

Potrzebne rs. 4,000
na pierwszy numer hipoteki miejskiej na 6% bez pośrednictwa. Wiadomość w Redakcyi Gazety Radomskiej. 289—3

Miljon
sadzzonek mięty pieprzowej do sprzedania.
Celem upowszechnienia tej pożytecznej rośliny po ogrodach bądź w celach handlowych lub użytkowych, przygotowałem powyższą ilość. Ekspedycya rozpocznie się od 15 Sierpnia w kolejnym porządku zamówień które odsyłać trzeba pod adresem W. Wojciechowski w Kamiennej woli, poczta Drzewica gub. Radomska. 284—0
Za sto sztuk 50 kop. bez opakowania
„ tysiąc „ 300 kop. „ „
„ 10 tysięcy 20 rs. „ „
„ 100 tysięcy 150 rs. „ „
Na koszt opakowania trzeba 10% ceny towaru, przy obstarunkach od 10 tysięcy 50%. Towar może być wysłany za zaliczeniem ale po otrzymaniu 1/4 należności. Sadzzonek mięty pieprzowej do sprzedania 1,000,000 sztuk.

Koncesyonowane przez Ministerium Spraw Wewnętrznych
BIURO
HANDLOWO-INFORMACYJNE i OGŁOSZEŃ
(z kaucyą Rs. 15000)
BERNARDA BERNONA
Senatorska 32, w Warszawie, Telefon 873.

udziela informacji wszelkiego rodzaju z dziedziny handlu i przemysłu, specjalnie zaś o zdolności płatniczej kupców i fabrykantów, dostarcza adresu firm wszelkich gałęzi przemysłu, rekomenduje agentów, komiwożerów i t. p., wskazuje miejsca kupna i zbytu towarów, pośredniczy w transakcyach handlowych i przemysłowych, w lokacyi kapitałów, jak również w regulowaniu i windykacyi należności, wynikających ze stosunków handlowych.

Informacya handlowa na **Warszawę** . . . kosztuje rs. — k. 75
Informacya handlowa na inne miasta **Królestwa i Cesarstwa** . . . „ „ 1 „ 50
Informacya handlowa na zagranicę . . . „ „ 2 „ —

W abonamencie ceny zniżone.
Prowizya za inkaso wątpliwych należności oblicza się stosownie do umowy
DZIAŁ OGŁOSZEŃ.

Niniejszem pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na **Koncesyonowane przez Ministerium Spraw Wewnętrznych biuro moje**
OGŁOSZEN.

Na mocy układów z redakcyami jestem w możności przyjmowania anon-sów do **wszystkich pism krajowych, rosyjskich i zagranicznych na wyjątkowo korzystnych warunkach.**

Z poważaniem
260—18—7
Bernard Bernson.
Senatorska 32.
Adres dla listów i depesz: „Bernard Bernson, Warszawa“.

RYGA
W zakładzie VI-klasowym **Anny Jastrzębskiej** (byłym p. Hryniewskiej), Elisabethsr. № 55, dom Woehrmana a zapis uczennic i egzaminy wstępne rozpoczynają się od 10 (22) sierpnia, kurs nauk d. 24 sierpnia (5 września).

Artykuły techniczne, Przybory do wodociągów i kanalizacyi
polecają
po cenach bardzo przystępnych
D. KAHAN i Sp.
Warszawa 365—3
28 ul. Chmielna N. 28.

Zakład Elektro-Mechaniczny Nagrodzony Medalami **STANISŁAWA STRAUS** w Warszawie, Nowy Świat 39. Urządza specjalnie: Dzwonki elektryczne, Telefony, Piorunochrony, — wykonywa: Termometry, dla enkwroni i gorzelni, Manometry, Sacharometry, Alkoholometry, Kwasomierze, Kartoflomiernie i t. p. — Przyjmuje do r. peracyi: Instrumenta geodezyjne, matematyczne i rysunkowe. Cenniki na żądanie franco-gratis. 2083—1

D-r. Wład. Papiewski
LEKARZ CHOROÓB DZIECIECYCH
powrócił z wycieczki naukowej za granicę. Mieszka obecnie w domu Baumingera wejście od ulicy Spornej z bramy na prawo. 286—2

KANTOR
J. HELBICHA
posiada na składzie: Grabiarki oryginalne „Tiger“, młocarnie konne i ręczne, oraz inne narzędzia rolnicze. Cegłę ogniotrwałą, trzei-nę do robót mularskich, posadzkę z fabryki „Tajkury“, meble z „Wojciechowa“ i materiały opałowe. 288—2

Złoto, srebro, brylanty
i platery kupuję, wykupuję, z lombardów większych i płacę najlepiej. Biżuteriya, wyprawy srebrne, nowe i odnawiane, ob-stalunki i reperacye rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6.
61. NOWY ŚWIAT 61 w WARSZAWIE
(gdzie fotografia), w mieszkaniu.
Juwiler, jubiler. 2246—26